Zło, niesprawiedliwość i okrutne zbrodnie, które dziś dokonują się na oczach całego świata, nie mogą w nas zagłuszyć, uśmiercić człowieczeństwa oraz nadziei zmartwychwstania. Obumarłe ziarno musi z czasem stać się zaczynem wielkiego dobra – mówił ks. prałat Józef Kubalewski.

Sanktuarium Nowych Męczenników było miejscem Mszy św. w 84, rocznicę zbrodni katyńskiej. „W lesie świadkami były drzewa okaleczone, innych świadków ścięto, katem był człowiek, zatruty przez czas, który w kwietniowy dzień, o piątej nad ranem, zrodził potwory i bestie…” – cytował fragment „Mordu” autorstwa Waldemara Kani, ks. prałat Józef Kubalewski.

W świątyni na Wyżynach modlili się m.in. przedstawiciele Rodziny Katyńskiej, IPN-u, władz oraz harcerze. – Wspominając katyński mord sprzed 84 lat, jak i ofiary zbrodni sprzed 14 lat, nie możemy poddać się rozpaczy i zwątpieniu, bo one udaremniają pełne ufności otwarcie naszych serc na przyjęcie Tego, który jest największą Miłością. Zatem Golgota Wschodu nie może nas zniechęcać do bycia wiernymi świadkami i uczniami Zbawiciela – apelował kustosz sanktuarium oraz proboszcz parafii Świętych Polskich Braci Męczenników.

Po Eucharystii uczestnicy stanęli pod krzyżem katyńskim, który znajduje się na placu przed świątynią.

Biuro Prasowe Diecezji Bydgoskiej
Marcin Jarzembowski
Zdjęcia: Tadeusz Pikul